

Czy zamiast MIASTECZKA URSUS będą drugie Skorosze?

dok. ze str. 4

dla inwestora zbyt wysokim kosztem, kiedy nie może on rozporządzać swoimi terenami. Po tak długim czasie trzeba stwierdzić, że Celtic nie zdecydowałby się kupić tych terenów w 2006 roku wiedząc, że Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Ursusa, a głównie Energetyka Ursus Sp. z o.o., będą decydować co mogą tam robić, a co nie. A przecież Stowarzyszenie mogło wystartować w przetargu i zakupić te tereny, i wtedy według swoich planów budować przemysł na tych terenach. Do przetargu zgłosił się jednak tylko Celtic, a przecież panowie ze Stowarzyszenia już działali na tych terenach, wcześniej niejednokrotnie jako dyrektorzy w fabryce traktorów, a później prowadząc swój biznes na działkach, czy budynkach wcześniej należących do Zakładów Mechanicznych Ursus. W tym przypadku nasuwa się kolejne pytanie do Stowarzyszenia – **Dlaczego Stowarzyszenie nie zdecydowało się przystąpić do przetargu, aby móc zagospodarować teren według swojego pomysłu tylko teraz przeszkadza cokolwiek na nim wybudować?** Mało prawdopodobne, że mieszkańcy Ursusa uzyskają odpowiedź. A podobno Stowarzyszenie działa też na ich rzecz.

BADANIA OBOP

Tydzień temu w rozmowie telefonicznej przedstawiciel Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Ursusa Mirosław Obarski zarzucił, że badania opinii publicznej są zlecone przez Celtic. Nikt nigdy tego nie negował, tym bardziej, że wyniki badań były opublikowane przez Celtic na łamach wielu lokalnych gazet.

Firam TNS OBOP, która wykonała te badania na grupie ponad tysiąca mieszkańców Ursusa, jest instytucją niezależną i nie mogą się kierować oczekiwaniami Celtica. Na podstawie rozmów z wieloma mieszkańcami Ursusa przedstawiono, czego oni pragną.

Nikt nigdy nie zabraniał zamówić badań Stowarzyszeniu, ale być może spowodowane jest to obawą, iż działania Stowarzyszenia nie jest zgodne z wolą mieszkańców. Bo tego, że zdecydowana większość mieszkańców opowiedziała się po stronie Planu nikogo nie dziwi, tym bardziej że obraz zdegradowanych terenów nie jest najlepszą wizytówką Ursusa.

PODSUMOWANIE

Po pierwsze przemysłu w Ursusie nie będzie, bo nie wróci na te tereny, gdyż nie ma chętnych na budowanie przemysłu kilka kilometrów od Pałacu Kultury.

Po drugie szkół przedszkoli i żłobków przy braku planu nie będzie, czyli dodatkowych miejsc dla dzieci, co rozładowały natłok obecnie panujący w szkołach.

Po trzecie obce osoby niestety decydują o cudzej własności, twierdząc, że jest to w interesie mieszkańców Ursusa, co jest manipulacją.

Po czwarte, nie będzie dodatkowych miejsc pracy, które zapewniają zapisy planu.

Po piąte, jak Celtic wystąpi do sądu to my mieszkańcy Ursusa też zapłacimy za korzystanie z tych dróg, po których cały czas jeździmy.

I to tylko dzięki niewielkiej grupie osób, która wszystkimi możliwymi sposobami stara się zablokować Plan i nie pozwala rozpocząć realizowania inwestycji.

Ale Ursus zyska dzięki staraniom Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Ursusa NOWE PIĘKNE BLOKOWISKO, czyli drugie Skorosze.

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Ursus - nie odpowie mieszkańcom

W zeszłym tygodniu do biura Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Ursusa wpłynęły pytania od naszej Gazety dotyczące działań Stowarzyszenia, które rzeczywiście byłyby w interesie mieszkańców Ursusa. Niestety nie dostaliśmy odpowiedzi. Przedstawiciel Stowarzyszenia Mirosław Obarski w pierwszej rozmowie telefonicznej zapewnił, że nadeślą odpowiedzi, a dwie godziny później zmienił zdanie, iż tych kilku przedsiębiorców nie będzie na te pytania odpowiadać.

Ponieważ te pytania zebraliśmy od mieszkańców, jest nam niezmiernie przykro, że Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Ursusa nie chce przedstawić swojego punktu widzenia i swoich planów. Przypominamy ich treść poniżej.

1. Czy Stowarzyszenie zdaje sobie sprawę, czego chcą mieszkańcy Ursusa?
2. Czy Stowarzyszenie zdaje sobie sprawę, że nie ma chętnych przemysłowców do inwestowania w Ursusie? Stąd przemysł przez cały czas się wyprowadza.
3. Kto upoważnił Stowarzyszenie, aby działało w imieniu mieszkańców Ursus, skoro z badania opinii publicznej wynika, że zdecydowana większość mieszkańców opowiada się za planem miejscowym, a samo Stowarzyszenie w ostatnich wyborach samorządowych zajęło ostatnie miejsce (głosowało na nie niewiele ponad sto osób!)?
4. Dlaczego Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Ursusa broni tylko kilku (chyba sześciu) przedsiębiorców, a nie jak ich nazwa wskazuje nie działa w interesie dzielnicy Ursus?
5. Dlaczego Stowarzyszenie broni (a może do tego zostało powołane?) Energetykę Ursus, która żąda od mieszkańców Ursusa chyba najwyższych stawek za media w Warszawie?
6. Rozumiemy, że Stowarzyszenie zdaje sobie sprawę z tego, że w naszej dzielnicy potrzebne są szkoły, żłobki i przedszkola, bo już teraz brakuje miejsc, a na przedszkola prywatne nie każdego stać. Jak Stowarzyszenie wyraża sobie zaspokojenie potrzeb mieszkańców dzielnicy w tej kwestii bez uchwalenia planu miejscowego?
7. I wreszcie, czy Stowarzyszenie hamując rozwój zaniedbanych terenów poprzemysłowych nie powinno zmienić swojej nazwy?

Wielokrotnie Stowarzyszenie zarzucało Gazecie jednostronność. W tej chwili, jednak się okazało, że Stowarzyszenie nie chce udzielać odpowiedzi na pytania, które być może są dla nich kłopotliwe.

Przypominamy jeszcze, iż w piśmie zapewniliśmy Stowarzyszenie, iż ich odpowiedzi ukażą się na łamach Gazet w nie zmienionej formie, czyli w dokładnie takiej samej jakiej udziela.

Nie jedz tego na surowo!

Długotrwałe gotowanie, duszenie czy pieczenie pozbawia wiele produktów części cennych składników odżywczych. Jesteśmy zachęceni do chrupania świeżych warzyw i owoców, sięgania po niepasteryzowane mleko czy jedzenia kiełków. To wszystko prawda. Należy jednak zachować umiar i rozsądek, bo niektóre produkty jedzone na surowo mogą nam zaszkodzić. Nie jedz tego na surowo!

Ostrożnie z mięsem, mlekiem i jajami

- Jedzenie surowego lub niedogotowanego mięsa wiąże się z ryzykiem zachorowania na chorobę pasożytniczą - tasiemczycę lub włośnicę. Jeśli więc tatar, to tylko na bazie mięsa przebadanego weterynaryjnie, z pewnego źródła – ostrzegła Agata Białek, specjalistka ds. żywienia człowieka z poradni Die-

tosfera.

Nieugotowane jaja nie mają zbyt wielu zwolenników. Jednak niektórzy piją je „na gardło”, a miłośnicy słodkości i deserów, kręcąc z jajek kogel-mogel. Trzeba jednak podejść do nich z dużą ostrożnością.

- Spożywanie surowych jajek może doprowadzić do zakażenia bakterią salmonelli. Zawsze należy kupować je z

pewnego źródła i dokładnie myć, a potem sparzać wrzątkiem skorupki. Dodatkowo w surowym białku jaja występuje awidyna, która niszczy witaminę H, nie jedzmy ich więc w nadmiarze – ostrzega dietetyk.

Uważać powinniśmy też na świeże mleko. Nie znaczy to, że nie wolno pić tego „mleka prosto od krowy”, ale nigdy nie kupujmy tego produktu z

nieznanego źródła. - Jeśli przy jego otrzymywaniu nie zachowano właściwej higieny albo było ono źle przechowywane, może być zakażone wieloma bakteriami - salmonellą, listerią, gronkowcem, bacillus cereus i wieloma innymi.

Dlatego należy bardzo uważać sięgając po surowe, niepasteryzowane mleko - tłumaczy specjalistka.

dok. na str. 9

Gmina Michałowice Mazowiecką Gminą Roku 2012

17 listopada została rozstrzygnięta V edycja Konkursu Mazowiecka Gmina Roku.



W tym roku kapituła konkursu ponownie przyznała nam I miejsce, a tym samym otrzymaliśmy złotą statuetkę Orła Mazowieckiego Samorządu.

Statuetka i dyplom dla gminy Michałowice zostały odebrane przez wójta gmi-

edukacji czy ochronę środowiska.

Przyznany tytuł jest z jednej strony dowodem uznania, z drugiej zaś motywacją do dalszych działań na rzecz społeczności lokalnej.

Konkurs na najlepszą



ny, Krzysztofa Grabkę, podczas Wielkiej Gali Mazowskiej „Samorząd i Przedsiębiorczość”.

Zdobywając tytuł Mazowieckiej Gminy Roku po raz kolejny (przypomnijmy pierwszy raz w 2010 roku), nasza gmina jest postrzegana jako ta, która stale dąży do podnoszenia standardu życia mieszkańców poprzez m.in. poprawę infrastruktury, wysoką jakość

gminę wiejską woj. mazowieckiego został zorganizowany przez firmę Europa 2000 Consulting Sp. z o.o. oraz Mazowieckie Zrzeszenie Handlu, Przemysłu i Usług. Honorowy Patronat sprawował Marszałek Województwa Mazowieckiego, Adam Struzik oraz Prezydent M. St. Warszawy, Hanna Gronkiewicz - Waltz.

www.michalowice.pl